POLSKA METROPOLIA WARSZAWSKA TIMES.PL
JUNIOR

WIEŚCI MIRZECKIEJ
TREŚCI

Szkoła Podstawowa im. K. i J.
Spytków w Mircu
Mirzec Stary 10
27-220, Mirzec

Numer 2 10/19

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

Kamila i Józef Spytkowie
od 1998 roku są PATRONAMI
Szkoły Podstawowej w Mircu - NASZEJ SZKOŁY

"Trzeba własne dziecko zrozumieć zdobyć sobie zaufanie i przyjaźń, porozmawiać serdecznie, bo w innym wypadku sposób postępowania nie zasługuje na miano dobrego wychowania."

"Jak w każdą pracę tak i w nauczanie i wychowanie trzeba włożyć serce i duszę, przekazać ze zrozumieniem i zainteresowaniem ważne dla młodzieży zadania."

"Czułam się zawsze zadowolona, kontrolując się wieczorem pytaniem: Czy korzystnie przeszedł ten dzień?"

Kamila Spytek

„Tych przeżyć nie da się nikomu przekazać. Po co wspominać te okropności, wystarczy, że wróciłem z tego piekła. Chcę pracować i kształcić charaktery młodzieży. Musimy wszyscy dźwignąć z gruzów wojennych naszą ojczyznę, musimy dla niej żyć i pracować".

Józef Spytek

Rys biograficzny

KAMILA

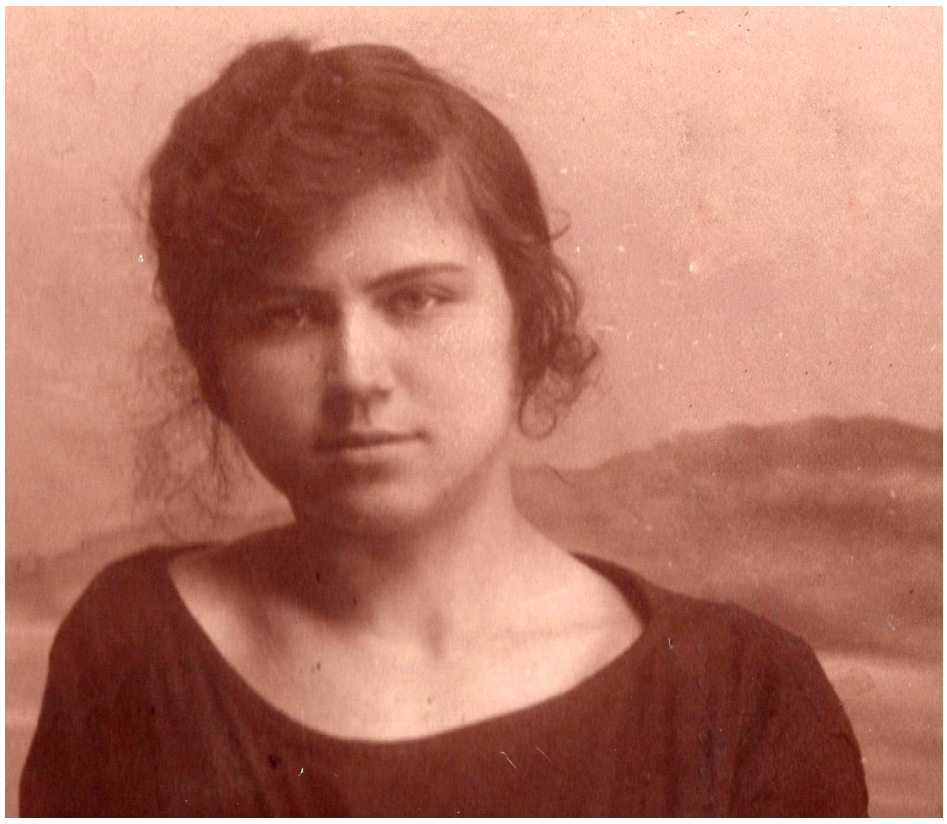

Urodziła się 17 lipca 1905 roku w Parszowie, gmina Wąchock, nazwisko rodowe Mernik, jako córka Karola i Anny z Nagłowskich. 26 czerwca 1923 r. ukończyła sześć klas Gimnazjum w Wąchocku. W dniu 16 lutego 1925 r. objęła posadę tymczasowej nauczycielki jednoklasowej Szkoły Powszechnej w Ciasnowiu, powiat Stołpce. 13.09.1925r. zawarła związek małżeński z Józefem Spytkiem . Od 01.08.1930r. do 01.08.1935 r pracowała na stanowisku nauczycielki 7 klasowej Powszechnej Szkoły w Rzeczniowie. Małżeństwo Spytków miało dwóch synów Jerzego i Zygmunta. Jerzy zginął podczas walk partyzanckich z Niemczami w czasie II wojny światowej. Pani Kamila z dniem 01 czerwca 1931 r. otrzymuje decyzją Inspektoratu Szkolnego w Wierzbniku mianowanie stałej nauczycielki szkół publicznych. Od 01.08.1935r. do 01.09.1939r. pełni funkcję nauczycielki 7 klasowej Szkoły Powszechnej w Mircu. Od 01.03.1940r. do 30.11.1942r. następuje okres przymusowej bezczynności w pracy nauczycielskiej, na skutek redukcji etatów mężatek przez władze okupacyjne. Kamila Spytek odeszła na emeryturę we wrześniu 1969 roku. Swoje życie, pracę pedagogiczną, metody wychowania dzieci wiejskich wopisała w pracy „Z pamiętnika wychowawcy" opublikowanej w 1972 roku. Kamila Spytek zmarła 24 lutego 1979r.

JÓZEF

Józef Spytek urodził się 19 lipca 1900 r. w Zalesiu, gmina Sieciechów, pow. kozienickiego. Rodzice jego Jan i Marianna z domu Kęska posiadali kilkuhektarowe gospodarstwo rolne. Pierwsze lata życia swego spędził Józef w rodzinnej wsi przy rodzicach, gdzie ukończył również 4-letnią szkołę ludową. Rodzice jego zdecydowali się na dalsze kształcenie syna. Poprosili miejscowego nauczyciela o przygotowanie Józefa do egzaminu wstępnego do gimnazjum. Wymagany egzamin zdał z dobrym wynikiem w 1918 r. i został przyjęty do IV klasy gimnazjum w Kozienicach. Jednak koszty kształcenia przekraczały możliwości rodziców. Z pomocą materialną przyszedł zdolnemu chłopcu Sejmik Powiatowy w Kozienicach. Józef na swe utrzymanie zarabiał przygotowując uczniów do egzaminów wstępnych do gimnazjum. Mimo to, ze względów materialnych w roku szkolnym 1921-1922 po dwumiesięcznym uczęszczaniu do klasy VII gimnazjum przerwał naukę i zdecydował się podjąć pracę .Został pobrany do wojska dnia 31.03.1920r., przez PKU Radom brał udział w „wojnie ojczyźniane" jako szeregowiec piechoty. W 13.09.1925r. zawarł związek małżeński z Kamilą. Mieli dwóch synów. Zmarł 18 czerwca 1979r.

SYNOWIE

Jurkowi ...

Odszedłeś kędyś w dalekie bory
Boś miał do boju wielką ochotę
I nie zważałeś na żadne przeszkody,
Ni na Twej Matki cichą tęsknotę.

Walczyłeś dzielnie nie znając trwogi,
Odważnie śmierci w oczy patrzyłeś
I zawsze mężnie szedłeś na wroga,
Ojczyźnie świętej wiernie służyłeś.

Raz gdy znienacka liczną kompanią
Na śmierć i życie walka się zaczęła;
Jedna maleńka, błyszcząca kula
Młodziutkie Twoje życie przecięła.

Upadłeś niby kwiat kosą ścięty,
Choć walka trwała, Ty już nie wstałeś
I nie walczyłeś dalej zacięty
Pośród drzew w lesie cichym zostałeś.

Jodły nad Tobą się pochyliły,
Wiatr Ci piosenkę smętną zanucił,
A tam, daleko, gdzieś Twoja Matka
Modliła się pewno, ażebyś wrócił.

I pochowali Cię w cichym borze,
Kędy zielone wciąż szumią drzewa,
Czasem odwiedzą Twój grób wiewiórki
Leśne ptaszę do snu Ci śpiewa.

Zimą śnieg prószy na Twą mogiłę,
Wiosną zakwitną wiosenne kwiatki,
Jesienią krople deszczu upadną
niby gorące łzy Twojej Matki.

....

Kamila i Józef Spytkowie mieli dwóch synów: Jerzego i Zygmunta.

Jerzy żył jedynie 18 lat. Zginął podczas walk partyzanckich z Niemcami w czasie II wojny światowej. Poległ w walce pod Niekłaniem 5 listopada 1941 roku . Pani Kamila wraz z krewnym pod osłoną nocy przewiozła jego ciało furmanką spod Niekłania do Parszowa, gdzie został pochowany. Pan Zbigniew Miernik ze Skarżyska- brat cioteczny bohatera opowiedział o tamtych wydarzeniach w wywiadzie dla Echa Dnia "Ciało tego 18 letniego chłopca było tak zmasakrowane, że jego mama rozpoznała zwłoki po medaliku, który mu ofiarowała na I komunię świętą"- wspominał. Po ekshumacji szczątki młodego bohatera spoczęły w grobie rodzinnym. Zygmunt przeżył wojnę.

. .

Jurkowi c.d.

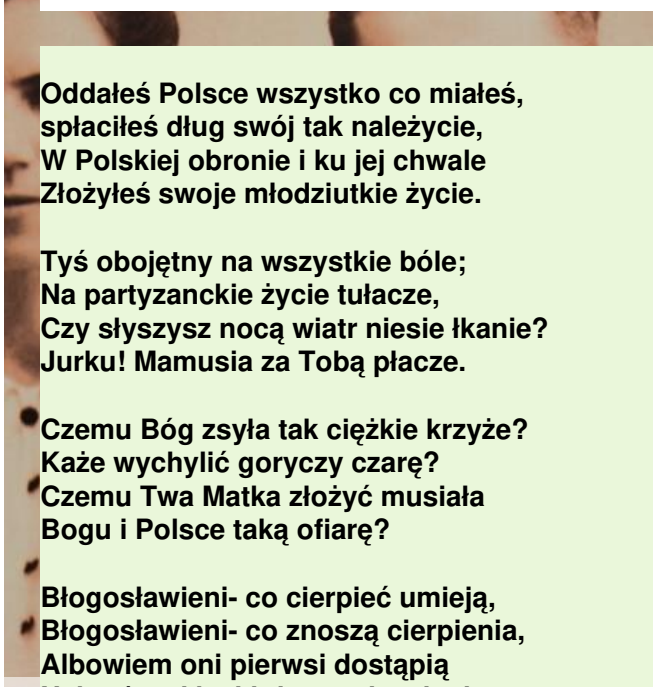

Oddałeś Polsce wszystko co miałeś,
spłaciłeś dług swój tak należycie,
W Polskiej obronie i ku jej chwale
Złożyłeś swoje młodziutkie życie.

Tyś obojętny na wszystkie bóle;
Na partyzanckie życie tułacze,
Czy słyszysz nocą wiatr niesie łkanie?
Jurku! Mamusia za Tobą płacze.

Czemu Bóg zsyła tak ciężkie krzyże?
Każe wychylić goryczy czarę?
Czemu Twa Matka złożyć musiała
Bogu i Polsce taką ofiarę?

Błogosławieni- co cierpieć umieją,
Błogosławieni- co znoszą cierpienia,
Albowiem oni pierwsi dostąpią
Najwyższej łaski-duszy zbawienia.

Więc chociaż serce kurczy się z bólu
I łzy gorące po twarzy płyną,
Wy wiecie polskie matki odważne,
Że te łzy Wasze gorzkie nie zginą.

Wszystkie je dobry Pan Bóg policzy
I wszystkie przyjmie serc Waszych blizny,
Policzy każdą kroplę krwi synów,
Bo to przelana krew dla Ojczyzny.

Tyś już spokojny Jurku! Żołnierzu
Śpisz sobie w cichym, zielonym grobie,
Drzewa Ci szumią, ptaki śpiewają
I wolna Polska śni się czasem Tobie.

Żal Ci zapewne młodego życia,
Żal pól i lasów, pięknego świata,
Partyzanckiego wojska, kolegów,
Ojca w niewoli, Matki i brata...

Ale na pewno szczęśliwy jesteś,
Że leżysz tutaj między swojemi
Wśród polskich lasów, pod polskim niebem
W krwią przesiąkniętej, ojczystej ziemi.

Kamila Spytek

WNUCZKI *"Wróćmy w tę przeszłość jeszcze raz"*

Izabela Spytek-Świostek- starsza z wnuczek. Anna Pisarska- młodsza córka Zygmunta Spytka. Razem z siostrą bardzo chciały się dowiedzieć wszystkiego na temat wojny i tajnego nauczania w czasie jej trwania. Opowieści dotyczące tego okresu traktowały jak *„zaczarowanych bajek świat”.*

Obie dziewczynki uwielbiały słuchać rozmów dorosłych przy stole i właśnie teraz tęsknią za tym klimatem. Popołudniowe wspomnienia o Mircu, pszczołach, wujku Jurku były dla Pań powrotem do wspomnień z dzieciństwa. Obie panie chętnie dzielą się swoimi pamiątkami po przodkach. Są wdzięczne, że uczniowie pamiętają o Ich dziadkach. Panie z dumą wsłuchiwały się w występ naszych kolegów, a łezki na policzkach były dowodem silnych emocji i wzruszenia.

"Byłam lekcjami nie tylko zajęta, ale i przejęta"

Pani Kamila Spytek pisała „w trudnych warunkach ukończyłam w 1925 roku 7 klas gimnazjum humanistycznego w Wąchocku". Od 01.08.1930r. do 01.08.1935r. pracuje na stanowisku nauczycielki 7 klasowej Powszechnej Szkoły w Rzeczniowie, powiat iłżecki. Z dniem 01 czerwca 1931r. otrzymuje decyzją Inspektoratu Szkolnego w Wierzbniku mianowanie stałej nauczycielki szkół publicznych. Od 01.08.1935r. do 01.09.1939r. pełni funkcję nauczycielki 7 klasowej Szkoły Powszechnej w Mircu. Tak wspominała Mirzec **„Okolica w porównaniu do Rzeczniowa bardzo ładna, urozmaicona. Znajdujące się wzgórza nadają urok tej wsi, która ma dziesięć przysiółków wysadzanych drzewami i rozsianych promienisto. Sam środek Mirca znajduje się w dole, z którego widnieje wieża kościelna."** W swojej 45 letniej pracy zawodowej uczyła języka polskiego, opiekowała się Samorządem Uczniowskim (stosowała nowatorskie metody wychowawcze, wprowadzając do działalności SU rozprawy koleżeńskie za przewinienia) i prowadziła bibliotekę szkolną. Jaki powinien być prawdziwy nauczyciel, według Naszej Patronki? **"Musi być dla młodzieży przykładem pod każdym względem. Musi być schludny i grzeczny, taktowny i sprawiedliwy, opanowany, dokładny i wrażliwy na piękno, prosty i pogodny. Musi nieustannie pogłębiać swą wiedzę i być dla uczniów niezachwianym autorytetem patriotycznym."** Mimo upływu prawie stu lat wartości etyki nauczycielskiej nie straciły na aktualności, bo są ponadczasowe.

Józef Spytek W roku szkolnym 1921-1922 po dwumiesięcznym uczęszczaniu do klasy VII gimnazjum **przerwał naukę i zdecydował się podjąć pracę.** Przeniósł się na teren powiatu stołpeckiego, woj. nowogródzkiego, gdzie pracował jako nauczyciel. **Pracę zawodową łączył umiejętnie z dokształcaniem i doskonaleniem swego warsztatu dydaktycznego.** W latach 1926-1927 i 1929-1930 był społecznym wykładowcą na kursach wieczorowych dla żołnierzy 2-ej Komp. Rubieżewicze. W roku szkolnym 1928/1929 ukończył Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Lublinie w zakresie matematyki i fizyki. Zdobył dzięki temu pełne kwalifikacje nauczyciela szkoły powszechnej, co mu zapewniło stabilizację zawodową. Pan Spytek dnia 01.08.1934 roku podjął pracę w Szkole Powszechnej w Rzeczniowie powiatu iłżeckiego. **W dniu 01.07.1934 roku otrzymał po wygraniu konkursu nominację na kierownika Szkoły Powszechnej w Mircu.** Awans ten zdopingował go do dalszego kształcenia się. W roku szkolnym 1933/1934 podjął studia w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie. Studia te ukończył w maju 1935 roku. Józef Spytek zapisał się bardzo dobrze jako kierownik Szkoły Powszechnej w Mircu. Tutaj dopiero w całej pełni procentowały jego zdolności pedagogiczne i organizacyjne oraz wysoka kultura osobista. Stworzył serdeczną i twórczą atmosferę pracy. Otoczył fachową opieką merytoryczną i pedagogiczną podległych mu nauczycieli. Godna podkreślenia jest także **praca wychowawcza w szkole, Grono Pedagogiczne wychowywało młode pokolenie w duchu patriotycznym.**

Wzruszający wieczór wspomnień

***"Powróćmy jak za dawnych lat ..."*. Słowami tej uroczej piosenki w piątek 18.10.2019r. w Naszej szkole rozpoczęło się popołudnie wspomnień o Patronach Szkoły, w którym uczestniczyły wnuczki państwa Spytków. Nasi koledzy przedstawili scenki z życia pani Kamili i pana Józefa, a chór przeniósł nas w atmosferę wojennych i powojennych czasów. Drugą część spotkania wypełniły wzruszające wspomnieni o życiu, działalności, wartościach, którym byli wierni Państwo Spytkowie. Wnuczki Patronów - córki syna Zygmunta: pani Anna Pisarska i pani Izabela Spytek-Świostek podarowały szkole zdjęcia, dzięki czemu możliwe było zorganizowanie wystawy. Miło nam było rozmawiać z gośćmi przybyłymi do szkoły, którzy mieli kontakt z Patriotami z Mirca, oraz oczywiście z rodziną tych wspaniałych ludzi. Serdecznie dziękujemy za przybycie!**

Popołudnie wspomnień wypełniły wypowiedzi, historyjki, zapamiętane rozmowy i anegdoty ludzi, którzy pamiętają państwa Spytków: między innymi wnuczki pani Izabela Spytek -Świostek i pani Anna Pisarska, swoimi wspomnieniami podzieli się też uczniowie tych wspaniały patriotów: Krystyna Derlatka (długoletnia dyrektor szkoły),Kazimierz Staszałek, Teresa Grzesik, Wiesława Witkowska i Kazimiera Dziarmaga, która z państwem Spytkami pracowała.

Powinniśmy się cieszyć z tak wspaniałych PATRONÓW!!!

Utrwalamy odtwórców głównych ról :

Krzysztof Borowiec - Józef Spytek,
Roksana Derlatka - Kamila Spytek,
Krzysztof Duś - Jerzy Spytek,
Antoni Dudek - Zygmunt Spytek,
Marysia Tyszczuk - uczeń,
Aleksander Młudziński - uczeń,
Dominik Gawlas - uczeń,
Celina Szwagierek - harcerka,
Gabriel Lewandowski - niemiecki żołnierz,
Wiktor Borek - niemiecki żołnierz.